Zbór Salem Kościół Zielonoświątkowy w Oświęcimiu
Rynek Główny 7 • 32-600 Oświęcim

Biuletyn

marzec/kwiecień 2019

SPIS TREŚCI

Słowo od Pastora

Rozważania
• To jest wiara •
• Ponieważ Jezus powiedział •

Z życia zboru
• Pięć miesięcy w Polsce •

Wydarzenia
• Służba Szalom na Ukrainie •

Urodziny • Informacje

**Lecz on zraniony jest za występki nasze,
starty za winy nasze.
Ukarany został dla naszego zbawienia,
a jego ranami jesteśmy uleczeni.**

Księga Izajasza 53:5

Krople krwi

Kochać – jak ukochałeś
wierzyć – jak Ty wierzyłeś
iść – jak szedłeś z miłością i wiarą,
aż na krzyż.
Obejmuję rękami ten krzyż
czuję bicie w nim Twego serca
widzę ślady szkarłatnej Twojej krwi
i wiem, że tu też płynęły niezmącone,
gorzkie łzy.
Miłość, niezgłębiona, nieogarnięta,
niezrozumiała miłość, która wyciąga ręce
ta sama, która tam na krzyżu
nic nie wzięła, a wszystko dała.
A my wciąż jeszcze mówimy,
że się idzie przez deszcze,
że się idzie przez szarość dni,
aż zlewają się blaski i cienie,
krople deszczu i krople krwi.
Tajemnica wiecznej miłości
tajemnica niekończących się lat
miłość, która przyszła, by dać życie,
miłość, która przyszła, by zbawić świat.
A my wciąż jeszcze uciekamy,
a my wciąż nie chcemy wiedzieć,
że kochać znaczy dawać
nic nie biorąc dla siebie.

Hanna Łucja Kowalczyk

SŁOWO OD PASTORA

*A przypominam wam, bracia, ewangelię, którą wam zwiastowałem, którą też **przyjęliście** i w której **trwacie**, i przez którą zbawieni jesteście, jeśli ją tylko **zachowujecie** tak, jak wam ją zwiastowałem, chyba że nadaremnie uwierzyliście. Najpierw bowiem podałem wam to, co i ja przejąłem, że Chrystus umarł za grzechy nasze według Pism i że został pogrzebany, i że dnia trzeciego został z martwych wzbudzony według Pism... 1 Kor. 15, 1–4.*

W 15 rozdziale 1 Listu do Koryntian apostoł Paweł dokonuje podsumowania dobrej nowiny, którą od początku zwiastował w Koryncie. Nie była ona jego wymysłem. Nowinę tę najpierw sam otrzymał, a zgodna była ona ze wszystkim co mówiły pisma. Dotyczyła ona trzech fundamentów naszej wiary: Śmierci Chrystusa za nasze grzechy, Jego pogrzebu, i wreszcie Jego Zmartwychwstania. Wymienia bardzo cztery cechy dobrej nowiny:

Dobra nowina jest czymś, co należy **przyjąć**. Dobra nowina zawsze pochodzi od kogoś, kto już ją przyjął, doświadczył jej prawdziwości i się nią dzieli z innymi. Ewangelia zaczyna działać w naszym życiu od momentu przyjęcia jej, jednak na tym sprawa się nie kończy. Potrzebujemy potem w niej **trwać**. Pierwszym zadaniem dobrej nowiny jest danie człowiekowi podstaw do stabilizacji i pewności tego że należy do Boga. Trwanie w Ewangelii daje pewność zbawienia. To właśnie przez trwanie w Ewangelii **zostajemy zbawieni**. Warto zauważyć, że grecki czasownik występuje tu w czasie teraźniejszym, a nie przeszłym. Trafnie zwrot ten tłumaczy się jako „zbawieni jesteście". Zbawienie nie kończy się w tym świecie, przed człowiekiem zbawionym otwiera ono pełnię bogactw świata przyszłego. Jedną z największych cech chrześcijańskiego życia jest po prostu jego nieograniczoność. Zbawienie jest czymś, co obejmuje całego człowieka. Następnie człowiek zbawiony powinien uparcie **zachowywać** ewangelię w takiej formie jak ją przyjął. Życie wszelkimi sposobami stara się odebrać nam wiarę. Pewne rzeczy wytrącają nas z równowagi, życie stawia nas przed problemami, ale wiara zawsze jest zwycięstwem, zwycięstwem duszy, która mimo wielu trudności trzyma się Boga.

Bracia i siostry, dziękujmy Bogu za to że mogliśmy przyjąć dobrą nowinę o zbawieniu. Potrzebujemy w niej trwać, a to dlatego, że dzięki niej jesteśmy zbawieni, jeśli tylko mimo wszystkich przeciwności będziemy się jej trzymać. Nieraz diabeł będzie chciał nas osłabić i sprawić abyśmy upadli, abyśmy stracili pewność tego w co wierzymy, abyśmy zaczęli wątpić w fundamenty naszej wiary. A fundamentem naszej wiary jest śmierć Chrystusa jego pogrzeb i chwalebne zmartwychwstanie. Alleluja.

Krzysztof Raszka

To jest wiara

Pewien człowiek szedł wąską drogą nad skalnym urwiskiem. W pewnym momencie noga mu się poślizgnęła i runął w dół. Lecz udało mu się chwycić gałąź wystającego ze zbocza góry drzewa i tak zawisł między życiem a śmiercią. Nagle zjawił się anioł i rzekł:

– Czy wierzysz, że mogę cię uratować?

Człowiek widział silne ramiona anioła i odpowiedział:

– Tak, wierzę, że ty możesz mnie uratować.

Wtedy anioł rzekł:

– A czy wierzysz, że cię uratuję?

Człowiek zobaczył uśmiech na twarzy anioła i rzekł:

– Tak, wierzę, że mnie wyratujesz.

– W takim razie – rzekł anioł – jeśli wierzysz, że mogę cię uratować i że cię uratuję, puść tę gałąź!

To „puszczenie" jest właśnie wiarą. Jezus chce, żebyśmy nie trzymali się kurczowo naszych dobrych zamiarów i dobrych dzieł czy regularnego chodzenia do kościoła. On chce, abyśmy nasz cały intelektualny, duchowy i emocjonalny ciężar złożyli na Niego. Wtedy uwolnimy się od tego męczącego pytania: czy uczyniliśmy dość, by podobać się Bogu.

Jeśli złożymy naszą ufność w Chrystusie, będziemy podobać się Bogu, ponieważ Chrystus Mu się podoba. Jesteśmy zbawieni dzięki Jego zasługom, a nie naszym!

Twoja wiara może być słaba i chwiejna, lecz jeśli spoczywa ona jedynie w Chrystusie, Bóg odpowie na twoje potrzeby.

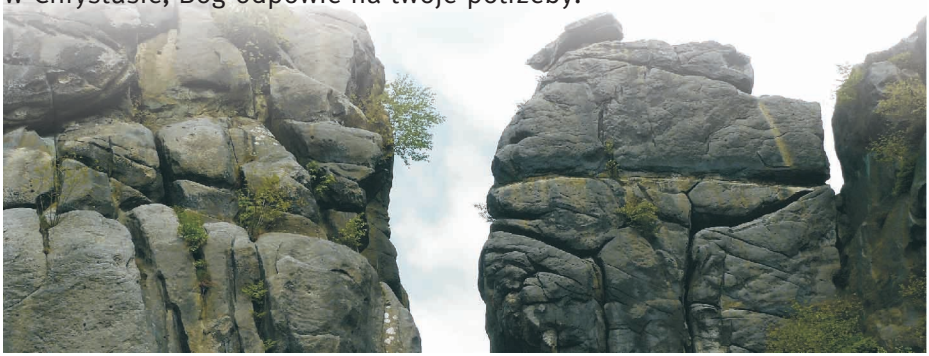

Ponieważ Jezus powiedział...

Nie ma Go tu, ale wstał z martwych,
Wspomnijcie jak mówił wam,
będąc jeszcze w Galilei (Łk 24:6).

Wszyscy znamy te słowa i okoliczności, w jakich zostały wypowiedziane. Jedne z najradośniejszych słów, jakie może usłyszeć chrześcijanin. Nie ma w grobie Jezusa! Chociaż wszystkie przesłanki mówią, że powinien tu być i pozostać na zawsze. Był, lecz wstał z martwych! Alleluja! Przez całe wieki ta wieść rozbrzmiewała w świecie. Roznoszą ją uczniowie Jezusa Chrystusa. Wieść ta jest tak ważna i tak radosna, że nie bacząc na prześladowania, drwiny i szyderstwa, nawet zagrożenie śmiercią, chrześcijanie wciąż i wciąż, dalej i dalej opowiadają ją innym. Bo wieść ta mówi o złamaniu najbardziej okrutnego prawa ziemi – prawa śmierci! Straszne prawo. Poddani mu są wszyscy – bogaci i biedni, mądrzy i wielcy, mali i słabi. Dla śmierci nie ma żadnych reguł ani zasad. Śmierć nie przychodzi tylko do starych i schorowanych. Jeśli chce, to zabiera w młodości, w kwiecie wieku, piękne dziewczęta i przystojnych, silnych mężczyzn. Bywa, że przychodzi po dzieci...

Śmierć rozbija i niszczy bezpowrotnie największe ludzkie dzieła i zamysły. Przychodzi do ludzi, którzy osiągnęli szczyt popularności, bogactwo, czy dokonali dzieł, które podziwia cały świat. I chociaż ludzie rozpaczają i krzyczą w bólu, chociaż niejednokrotnie ją przeklinają, śmierć nic sobie z tego nie robi. Nie boi się, że ją ktokolwiek pozwie do sądu, by dochodzić swoich krzywd. Jest nieprzejednana, bezlitosna, nigdy nie przeprasza, nigdy się nie cofa, nigdy nie oddaje swojej ofiary. Są tylko wyjątki, gdy Bóg zechce i każe śmierci oddać jej zdobycz. Wtedy musi. Ale tylko na rozkaz Boga, Tego, który Jest ponad nią. Natomiast nikt z ludzi nie wydarł się śmierci sam! Biblia nazywa śmierć wrogiem człowieka i mówi, że będzie ona zniszczona jako ostatnia.

W niedzielny poranek kobiety przyszły, by dopełnić posługi nad martwym ciałem. Niosły wonności, by nimi namaścić ciało ukochanego Na-

uczyciela. Nie poszły do grobu, by sprawdzić, czy aby nie spełniły się słowa Jezusa, że trzeciego dnia zmartwychwstanie. Nieodwracalność śmierci jest tak głęboko wryta w świadomość ludzi, że chociaż Pan Jezus kilka razy zapowiadał fakt zmartwychwstania, nawet o tym nie pomyślały. Wstał z martwych! Pomimo pustego grobu, pomimo obecności aniołów potwierdzających tę wspaniałą nowinę – trudno im było uwierzyć, że to prawda. Wstał z martwych? Przez trzy dni był pośród martwych. Ale przyszedł poranek trzeciego dnia i... Jezus wstał! Wstał i wyszedł z grobu! To nie grób Go wyrzucił. To nie śmierć Go oddała. Po prostu Jezus, nie pytając nikogo o pozwolenie, wstał! Alleluja!

Ale Jak to się stało? Jak to wytłumaczyć? – Mężowie w białych szatach, stojący przy pustym grobie, mówią do kobiet: „Wspomnijcie, jak mówił wam...". No, tak, mówił coś takiego, ale Jak to ma się do rzeczywistości, do tej sprawy? Jakie to ma znaczenie, że ktoś coś powiedział? Coś nierealnego, coś z pogranicza fantazji. Wielu mówiło wielkie rzeczy ale skończyło się na mówieniu. Jakie znaczenie miało to, że ludzie kiedyś powiedzieli: *Nuże, zbudujmy sobie miasto i wieżę, której szczyt sięgałby aż do nieba, i uczyńmy sobie imię* (I M 11:4). Jakie znaczenie miało to, że Aleksander Wielki powiedział, że podbije cały świat? Jakie znaczenie miało to, że Hitler powiedział, że Europa będzie wasalem Niemiec? – Na początku szło jak z płatka. Wielu zaczęło temu wierzyć. Jednak, chociaż zrobili bardzo wiele, podbili całe narody, nie dokończyli dzieła. Raczej dzieło wykończyło ich. Poza tym, nikt z tych wielkich ludzi nawet nie ośmielił się powiedzieć, że wyjdzie z grobu!

Ale żył na ziemi Człowiek, który miał na imię Jezus, i On powiedział, że trzeciego dnia zmartwychwstanie! I co z tego, że było to niepojęte, niewytłumaczalne, absolutnie nie do uwierzenia? Stało się to, co musiało się stać, bo JEZUS POWIEDZIAŁ! Tylko tyle – powiedział. Nie potrzebował potwierdzać wiarygodności swoich słów trzęsieniem ziemi, zaćmieniem słońca, powodzią, biciem piorunów. Nie robił wśród ludzi referendum, czy w to wierzą, czy nie. Po prostu powiedział: „Trzeciego dnia wstanę". I zaledwie przyszedł poranek – powstał z martwych! Alleluja! *Jezusowi Chrystusowi moc i bogactwo, i mądrość, i siła, i cześć, i chwała, i błogosławieństwo. Amen!* (Obj 5:12).

Niech dotrze to dziś do twojego serca, że jeśli Jezus coś powie, to żaden człowiek, żaden król, mocarz, najlepsza straż, najcięższy kamień, żadna władza, żadne mocarstwo tego nie zmieni. Nie zatrzyma Go nawet grób ani śmierć! Chociaż nikt nigdy nie wydarł się śmierci, Jezus złamał potężne, niewzruszone od wieków jej prawo. Słuchaj więc, co mówi Jezus!

A mówił wiele i mówi dzisiaj do ciebie. On nigdy nie mówi na darmo. Ot, po to tylko, by cokolwiek powiedzieć. Nie mówi „w eter", nie mówi, by wywołać wrażenie. Mówi do twojego serca – nie ignoruj Jego słów!

Powiedział bowiem, że nie przeminie jota ani kreska z tego, co powiedział. Gdy zlekceważysz słowa nauczyciela w szkole, policjanta, nawet wysokiego urzędnika czy kogokolwiek innego – może ujść ci to na sucho. Lecz jeśli Jezus powiedział coś, co dotyczy ciebie – nie ignoruj tego! To na pewno ci się nie opłaci. Jeśli więc Jezus powiedział, że On jest Drogą, Prawdą i Życiem, nie szukaj innej drogi do nieba. Nie polegaj na uczynkach – bo dobre, albo na kościele – bo wielki. Znajdź Jezusa i poproś Go, by postawił cię na tej drodze. Jeśli Jezus powiedział: *Kto nie narodzi się na nowo, nie może ujrzeć Królestwa Bożego* – to nie łudź się, że wejdziesz tam przez protekcję lub za pieniądze. Módl się o narodzenie z wody i z Ducha (Jan 3:5). Jeśli Jezus powiedział, że nikt nie przychodzi do Ojca, tylko przez Niego, nie bądź naiwny, że załatwi to jakiś pośrednik, choćby najbardziej święty.

Jeśli Jezus powiedział *Pokutujcie i wierzcie Ewangelii*, to skończ z szaleńczym, pustym życiem, odwróć się od marności i zwróć ku Bogu, byś nie zginął na wieki. Jeśli Jezus powiedział, że przyjdzie sądzić żywych i umarłych, to ty również staniesz na tym sądzie. Bez względu na to, czy wierzysz w Boga, czy nie. Zamiast być lekkomyślnym, zastanów się jakim staniesz przed sprawiedliwym Sędzią. Masz jeszcze czas, by zmienić swoje położenie. Jeśli Jezus powiedział, że wkrótce przyjdzie, to na pewno przyjdzie! Można z tego drwić, można to ignorować, ale to niczego nie zmieni. Przyjdzie, bo powiedział! Alleluja!

To tylko kilka spraw, o których Jezus coś powiedział. Reszta ciekawych i nadzwyczaj ważnych spraw, dotyczących nas, naszej przyszłości i wiecz-

ności, jest zapisana w Biblii, dostępnej dla każdego. Zważaj na to, co powiedział Jezus!

W sercach ludzi, którzy są pojednani z Bogiem przez śmierć Jezusa i Jego zmartwychwstanie, panuje niczym niezmącona radość i żywa nadzieja, którą daje wspaniała obietnica. *Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni, a każdy w swoim porządku: jako pierwszy Chrystus, potem ci, którzy są chrystusowi w czasie Jego przyjścia, potem nastanie koniec* (I Kor 15:22–24). Apel o uważne słuchanie dotyczy każdego człowieka – wierzącego i niewierzącego. Dobrze by było, gdyby w tym słuchaniu było tak, jak u Dawida – *Bóg raz powiedział, a on dwa razy usłyszał* (Psalm 62:12). Dawid wiedział, ile ważą Boże słowa. A ty, drogi Czytelniku? Jak słuchasz i kogo słuchasz?

Waldemar Świątkowski

Pięć miesięcy w Polsce

W marcu mija pięć miesięcy od momentu, w którym po raz pierwszy przyjechaliśmy do Polski. Od pierwszego dnia aż do dziś mamy wiele powodów do świętowania.

Polska jest o wiele lepsza, niż sobie wyobrażaliśmy i oczekiwaliśmy.

Ludzie, otoczenie, jedzenie, pogoda i wiele innych obaw, jakie mieliśmy przed przyjazdem, okazało się nieuzasadnione i nieprawdziwe. Podróżowaliśmy do różnych miejsc, gdzie spotkaliśmy wielu miłych i gościnnych ludzi.

Polskie jedzenie jest wyśmienite. Możemy też bez problemu kupić składniki na nasze ulubione brazylijskie potrawy jak wieprzowina Feijoada czy krewetki Vatapa.

Pogoda okazała się nie taka zła jak oczekiwaliśmy i udało nam się po raz pierwszy cieszyć śniegiem,

lodem i zimnymi słonecznymi dniami. Zgubiliśmy w śniegu klucze od

samochodu, ale kiedy śnieg stopniał (tydzień później) odnaleźliśmy je.

Język polski wydaje się być jedyną barierą, z którą się zmagamy. W minionych pięciu miesiącach poczyniliśmy znaczne postępy i umiemy już rozpocząć rozmowę (niekoniecznie ją kontynuować, ale przynajmniej zacząć!). Codziennie mamy lekcje, spędzamy dnie ucząc się i modląc o pokonanie tej bariery. Szczerze ufamy i wierzymy, że wkrótce będziemy umieli nie tylko zacząć rozmowę ale też ją kontynuować i zakończyć. W języku polskim jest wiele wyjątków i zasad do zapamiętania. Tak bardzo różni się od portugalskiego czy angielskiego. Ale wierzymy, że z modlitwą, miłością i cierpliwością będziemy dobrze posługiwać się językiem przed końcem roku.

W połowie kwietnia przyjeżdża z wizytą nasz brazylijski pastor razem z grupą i chcemy pokazać im wszystkie dobre rzeczy, których się nauczyliśmy i jakie odkryliśmy na temat Polski. Będzie to również czas oceny pierwszych 6 miesięcy, zebrania się razem by modlić się i słuchać Boga – jakie On ma plany na kolejne miesiące.

Wiemy, że mamy jeszcze wiele do nauczenia się i doświadczenia w Polsce. Wiemy, że niektóre z tych doświadczeń nie będą tak miłe i przyjemne jak inne. Rozumiemy

wyzwania, które stoją przed nami i trudności, które ciągle jeszcze musimy przezwyciężyć. Nauczyliśmy się ufać Bogu i koncentrować na Nim a nie na złych doświadczeniach. Jesteśmy zawsze wdzięczni i chcemy widzieć rzeczy w pozytywny Boży sposób. Bóg sprawuje nad wszystkim kontrolę i ufanie Mu jest jedynym sposobem, by tę koncentrację na nim utrzymać

Nosimy w sercach nieskończoną wdzięczność za wszystko, co zrobił i robi dla nas zbór. Czujemy się częścią rodziny. Czujemy się jak w domu.

Dziękujemy.

Drodzy Bracia i drogie Siostry,

Jesteśmy wdzięczni Panu za kolejny wyjazd na Ukrainę, który zrealizowaliśmy w Święto Chanuki w grudniu ubiegłego roku.

Był to wyjątkowy wyjazd możliwy dzięki Bogu oraz hojności Waszych serc. Środki finansowe, które nam przekazaliście, przyczyniły się do zakupienia produktów żywnościowych oraz zorganizowania 512 paczek, które

rozdaliśmy w wielu miastach i wioskach regionu winnickiego oraz Szepetowki.

Po ostatnim wyjeździe na Ukrainę, nasze serca przepełnione są radością i wdzięcznością naszemu Panu za to, że używa Was, aby przez tę praktyczną pomoc umożliwić nam spotkania z naszymi Drogimi w wielu miejscach, nie tylko po to, aby udzielać im pomocy materialnej, ale przede wszystkim, by dzielić się z nimi Słowem Bożym, które daje życie. Jest to Słowo, które zostało zasiane w ich sercach. Modlimy się, aby ziarno tego Słowa przyniosło obfity plon dla chwały Jego Królestwa. Na nowo pragniemy oddać chwałę Bogu Abrahama, Izaaka i Jakuba, który przez swego umiłowanego Syna Jeszuę jest wierny swoim przymierzom i nie zapomina o swoim ludzie w potrzebie. *Nie nam, Panie, nie nam, ale imieniu swemu daj chwałę, dla łaski swojej, dla wierności swojej!* Psalm 115,1.

Przez wierne i praktyczne zaangażowanie wielu z Was w tę służbę, Pan ciągle na nowo pokazuje nam, że pamięta zarówno o potrzebach duchowych, jak i materialnych swojego ludu, gdyż Izrael nie przestał być Jego umiłowanym narodem.

W imieniu wszystkich, do których dotarła Wasza pełna modlitwy i miłości pomoc, przekazujemy Wam najserdeczniejsze wyrazy wdzięczności i pozdrowień wraz z błogosławieństwem.

Stowarzyszenie Służba Szalom w Oświęcimiu

I TWARZ TAKŻE?

Anton Schulte – Rodzina Dobrowolskich

– Heńku, czy już się umyłeś?
– Tak, mamusiu!
– I twarz także?

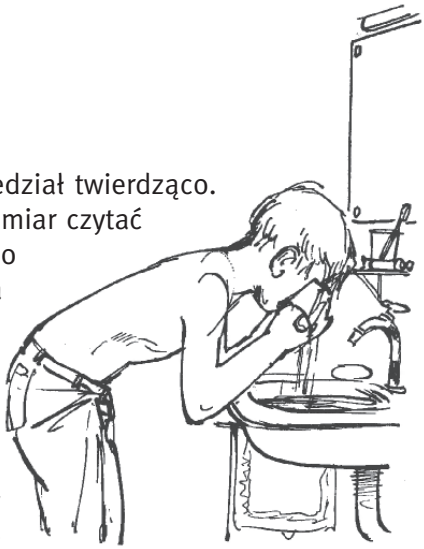

Nawet na to pytanie Heniek odpowiedział twierdząco. Teraz siedział w swoim pokoju i miał zamiar czytać urywek z Biblii. Od pewnego czasu stało się to dla niego regułą. Wiedział, że dla duszy ważne jest Boże Słowo. Jednak dziś rano litery skakały mu przed oczyma. Trzy słowa bardzo go niepokoiły: „I twarz także?'"

Powiedział tak, a nie zmoczył twarzy nawet kroplą wody. Zdawało mu się, że ciągle słyszy głos matki: „I twarz także?"

Odsunął skrupuły i wyrzuty sumienia i zaczął dalej czytać Biblię. Kalendarz biblijny wyznaczał tekst z Listu do Efezjan 4:25: *Przeto, odrzuciwszy kłamstwo, mówcie prawdę, każdy z bliźnim swoim.*

Trzy słowa powiedziała matka: „I twarz także?", a modlitwa Heńka zawierała również tylko trzy słowa: „Panie, przebacz mi."

Nie było mu przyjemnie, gdy w czasie śniadania wyznawał matce, że twarz umył później, a nie wtedy, gdy ona o to pytała. Ale jakże potem był szczęśliwy!

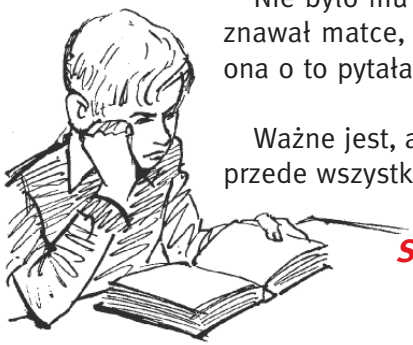

Ważne jest, aby nie tylko nasza twarz była czysta, ale przede wszystkim, **aby czyste było serce**.

Serce czyste stwórz we mnie, o Boże,
A ducha prawego odnów we mnie!
Psalm 51:12

WYDARZENIA MARZEC

01.03.	Pt.	19:00 – Spotkanie młodzieżowe	
02.03.	So.		
03.03.	N.	10:00 – Nabożeństwo – Roman Gaweł	
04.03.	Pn.		18:00 Modlitwa zborowa
05.03.	Wt.	19:00 – Wtorek dyskusyjny	Modlitwa zborowa
06.03.	Śr.		Modlitwa zborowa
07.03.	Cz.	18:00 – Nabożeństwo – Grzegorz Sołtysik	Modlitwa zborowa
08.03.	Pt.	19:00 – Spotkanie młodzieżowe	Modlitwa zborowa
09.03.	So.		
10.03.	N.	10:00 – Nabożeństwo – Krzysztof Raszka	
11.03.	Pn.		
12.03.	Wt.		
13.03.	Śr.		
14.03.	Cz.	18:00 – Nabożeństwo – Grzegorz Sołtysik	
15.03.	Pt.	19:00 – Spotkanie młodzieżowe	
16.03.	So.		
17.03.	N.	10:00 – Nabożeństwo – Krzysztof Raszka	
18.03.	Pn.		
19.03.	Wt.	19:00 – Wtorek dyskusyjny	
20.03.	Śr.		
21.03.	Cz.	18:00 – Nabożeństwo – Grzegorz Sołtysik	
22.03.	Pt.	19:00 – Spotkanie młodzieżowe	
23.03.	So.		
24.03.	N.	10:00 – Nabożeństwo – Michael Gertsman	
25.03.	Pn.		
26.03.	Wt.		
27.03.	Śr.		
28.03.	Cz.	18:00 – Nabożeństwo – Grzegorz Sołtysik	
29.03.	Pt.	19:00 – Spotkanie młodzieżowe	
30.03.	So.		
31.03.	N.	10:00 – Nabożeństwo – Rafał Josse	

Każda ostatnia niedziela miesiąca Nabożeństwo Ewangelizacyjne

WYDARZENIA KWIECIEŃ

01.04.	Pn.		
02.04.	Wt.	19:00 – Wtorek dyskusyjny	
03.04.	Śr.		
04.04.	Cz.	18:00 – Nabożeństwo – Grzegorz Sołtysik	
05.04.	Pt.	19:00 – Spotkanie młodzieżowe	
06.04.	So.	16:00 – Spotkanie sióstr	
07.04.	N.	10:00 – Nabożeństwo – Krzysztof Raszka	
08.04.	Pn.		18:00 Modlitwa zborowa
09.04.	Wt.		Modlitwa zborowa
10.04.	Śr.		Modlitwa zborowa
11.04.	Cz.	18:00 – Nabożeństwo – Grzegorz Sołtysik	Modlitwa zborowa
12.04.	Pt.	19:00 – Spotkanie młodzieżowe	Modlitwa zborowa
13.04.	So.		
14.04.	N.	10:00 – Nabożeństwo – Piotr Kukla	
15.04.	Pn.		
16.04.	Wt.	19:00 – Wtorek dyskusyjny	
17.04.	Śr.		
18.04.	Cz.		
19.04.	Pt.	19:00 – Nabożeństwo w Wielki Piątek	
20.04.	So.		
21.04.	N.	10:00 – Nabożeństwo – Krzysztof Raszka	
22.04.	Pn.		
23.04.	Wt.		
24.04.	Śr.		
25.04.	Cz.	18:00 – Nabożeństwo – Luciano Fonseca	
26.04.	Pt.	19:00 – Spotkanie młodzieżowe	
27.04.	So.		
28.04.	N.	10:00 – Nabożeństwo – Krzysztof Raszka	
29.04.	Pn.		
30.04.	Wt.		

Każda ostatnia niedziela miesiąca Nabożeństwo Ewangelizacyjne

NASZYM DZIECIOM

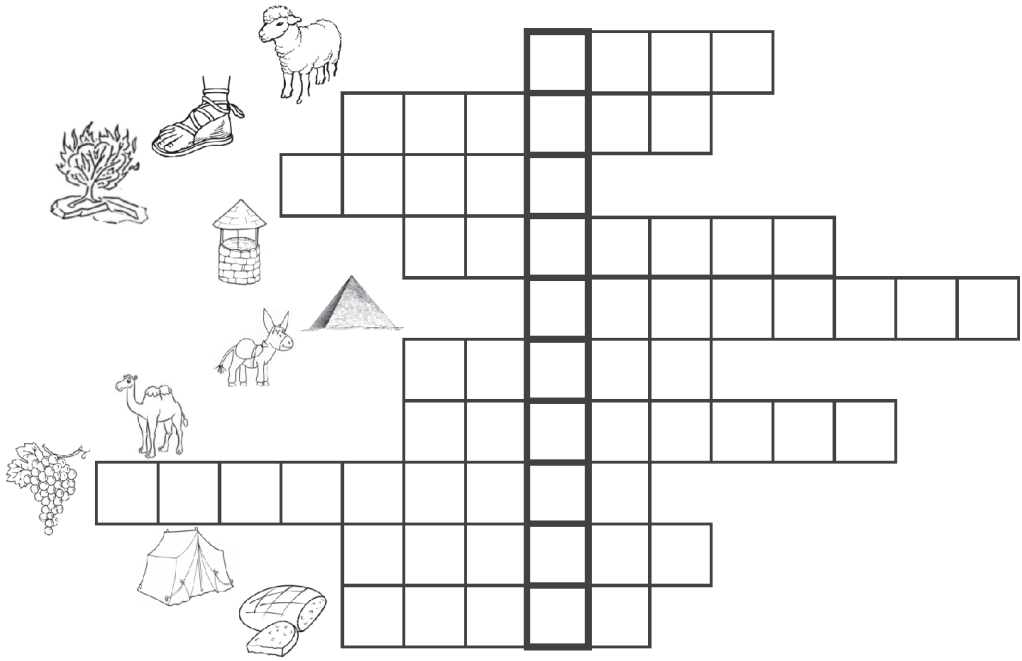

Wyznanie wiary Kościoła Zielonoświątkowego w Polsce

- Wierzymy, że Pismo Święte – Biblia – jest Słowem Bożym, nieomylnym i natchnionym przez Ducha Świętego, i stanowi jedyną normę wiary i życia.
- Wierzymy w Boga w Trójcy Świętej jedynego, w osobach Ojca i Syna, i Ducha Świętego.
- Wierzymy w zmartwychwstanie w ciele; w Jego wniebowstąpienie i powtórne przyjście w chwale.
- Wierzymy w pojednanie z Bogiem przez opamiętanie i wiarę w ewangelię, w chrzest i Wieczerzę Pańską.
- Wierzymy w chrzest Duchem Świętym, przeżywanie pełni Ducha i Jego darów.
- Wierzymy w jeden Kościół, święty, powszechny i apostolski.
- Wierzymy w uzdrowienie chorych jako znak łaski i mocy Bożej.
- Wierzymy w zmartwychwstanie i życie wieczne.

Dane kontaktowe

KOŚCIÓŁ ZIELONOŚWIĄTKOWY ZBÓR SALEM
RYNEK GŁÓWNY 7 • 32-600 OŚWIĘCIM
telefon: 33 842 34 04
telefon pastor: 502 059 831
e-mail: nasz.salem@gmail.com
www.nasz-salem.pl

Konto bankowe – Alior Bank Konto Główne:
64 2490 0005 0000 4500 5468 8796
Konto Remontowe:
41 2490 0005 0000 4600 8027 1262

Redakcja:
Efraim i Joanna Kominek
e-mail:biuletyn.salem@gmail.com

Logos Press
WYDAWNICTWO & DRUKARNIA